

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 143)
z dnia 10 lipca 2014 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 143)

10 lipca 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego (druk nr 2084),**
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia NSZZ „Solidarność” i rządu Premiera Jana Olszewskiego (druk nr 2453).**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Kasiak**, **Jacek Pędzisz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

W kwestiach formalnych – wobec niewniesienia uwag, protokoły z posiedzeń od 128. do 140. uważam za przyjęte.

W dzisiejszym porządku mamy dwa projekty uchwał.

Punkt pierwszy to pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego – uzasadnia pan poseł Patryk Jaki.

Bardzo proszę, panie pośle, tylko niech pan nie czyta całego uzasadnienia.

Poseł Patryk Jaki (SP) – spoza składu Komisji:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Roman Dmowski jest taką postacią, że o jego dorobku pewnie można by rozmawiać godzinami. Dlatego w dużym, syntetycznym skrócie postaram się opisać państwu tę postać oraz przypomnieć cały bieg legislacyjny tego projektu, który już ma chyba ponad rok w tym Sejmie.

Roman Dmowski urodził się w 1864 roku. Już jako gimnazjalista założył koło uczniowskie „Strażnica”, które było formą sprzeciwu wobec rusyfikacji. Był osobą, która od wczesnej młodości angażowała się i organizowała młodzież polską, która sprzeciwiała się uciskowi zarówno rosyjskiemu, jak i innych zaborców. Po zakończeniu podstawowej edukacji Roman Dmowski zdobywał doświadczenie i kształcił się najpierw w Paryżu, potem w Londynie. Tam uzyskał doktorat. Cały czas publikował. Był jednym z najbardziej uznawanych polskich intelektualistów na świecie na początku XX wieku. Z naszego punktu widzenia istotne jest to, że kiedy rozpoczęła się I wojna światowa, to m.in. on we Francji spowodował, że do Polski została wysłana stutysięczna tzw. Błękitna Armia, która była ważną częścią zwycięstw polskich w 1917 roku.

Niezwykle istotne jest to, że Roman Dmowski był przedstawicielem polskim w 1919 roku, przedstawiającym na konwencji w Wersalu sytuację Polski. Przekonywał, że Polska powinna wrócić na mapę świata. Robił to w swoim wystąpieniu, które trwało około 5 godzin. Jednocześnie samodzielnie je przekładał na język angielski i francuski, gdyż, jak później stwierdził, bał się tłumaczenia, które wcześniej uważał za wyjątkowo niedokładne. W literaturze historycznej znajdują państwo informacje o tym, że to wystąpie-

nie zrobiło bardzo duże wrażenie na ówczesnych słuchaczach i decydentach podziału po I wojnie światowej i miało kluczowy wpływ na to, że Polska wróciła na mapę świata.

Potem Roman Dmowski był sygnatariuszem Traktatu Wersalskiego, który po 123 latach przywracał państwo polskie na mapę świata. W późniejszej Polsce jeszcze raz pełnił ważną funkcję polityczną, tzn. był ministrem spraw zagranicznych.

Przy tej okazji trudno by było nie wspomnieć, że był twórcą jednego z najważniejszych ruchów w II Rzeczypospolitej, politycznych, intelektualnych – endecji, ruchu narodowego, który miał bardzo duży wpływ na to, w jaki sposób kształtowała się siła II Rzeczypospolitej.

Mówi się, że jego pogrzeb w 1939 roku był jedną z największych manifestacji politycznych w II Rzeczypospolitej. Mówi się, że wzięło w nim udział prawie 200 tysięcy ludzi, co pokazuje, jak ważną postacią był dla ówczesnej Polski.

Z naszego punktu widzenia też chyba jest istotne, że po II wojnie światowej, w czasach PRL-u jego dzieła, twórczość i mówienie o Romanie Dmowskim było całkowicie zakazane. Przywracanie jego pamięci powoli nastąpiło w czasach III Rzeczypospolitej, aczkolwiek było to wyjątkowo trudne ze względu na czasy związane z PRL.

Bardzo trudno przedstawić tę postać w skrócie. Przechodząc do konkluzji, chciałem państwu powiedzieć, że z całą pewnością był to jeden z najwybitniejszych przywódców polskich, jedna z najwybitniejszych postaci II Rzeczypospolitej, czasu międzywojennego, autor Traktatu Wersalskiego, minister spraw zagranicznych Polski, postać, której absolutnie należy się uchwała Sejmu. Skoro jesteśmy w stanie przyjmować uchwały mniejszej wartości (nie chciałbym tutaj podawać przykładów, bo teraz niepotrzebne są spory) to, na pewno, Romanowi Dmowskiemu należy się taki symboliczny hołd.

Jeśli chodzi o kwestię legislacyjną, to chciałbym państwu powiedzieć, że już na początku tego roku byliśmy bliscy przyjęcia tego projektu uchwały przez aklamację. W styczniu odbyło się spotkanie przedstawicieli wszystkich klubów u marszałka Sejmu. W tym spotkaniu ze strony PiS brał udział pan poseł Terlecki, ze strony PO – pan poseł Niesiołowski, ze strony SLD – pan poseł Iwiński oraz pan marszałek Wenderlich, ze strony PSL – pan marszałek Grzeszczak i ze strony TR – pan poseł Kotliński.

W pierwszej chwili była zgoda, aby przyjąć ten projekt uchwały przez aklamację. To był projekt trochę krótszy niż ten, nad którym dzisiaj państwo obradujecie.

Pozwolę sobie go odczytać jako element kompromisu, dobrze? „W 150. rocznicę urodzin oraz 75. rocznicę śmierci Romana Dmowskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższe uznanie dla dorobku i działalności twórcy i przywódcy ruchu narodowego, którego zaangażowanie w obronę niepodległości Polski na arenie międzynarodowej przyczyniło się do odbudowy Państwa Polskiego. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wybitnemu mężowi stanu, sygnatariuszowi Traktatu Wersalskiego, Ministrowi Spraw Zagranicznych, który dobrze przysłużył się Rzeczypospolitej”.

Jak wspominałem, jest to projekt kompromisowy. Byliśmy bliscy przyjęcia go w rocznicę śmierci Romana Dmowskiego, tzn. 2 stycznia. W ostatniej chwili z poparcia tego projektu wycofał się klub TR, ale inne kluby utrzymywały swoje poparcie. Nie mogliśmy go przyjąć przez aklamację, ale mam nadzieję, że uda się przyjąć teraz w zwykłym głosowaniu.

W związku z tym rekomenduję również tę treść, kompromisową, którą chyba można traktować jako moją autopoprawkę.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jestem panu bardzo zobowiązana za przywołanie właśnie tej treści. Wydaje mi się, że – rzeczywiście – jest to wersja kompromisowa. Oczywiście, ten tekst, który w tej chwili tu przed nami spoczywa, także można by próbować jakoś tak zmieniać, by ta uchwała budziła jak najmniej emocji, bo nie jest to intencją podejmowania ważnych uchwał, ale jeśli jest taka autopoprawka, to – oczywiście – ja to absolutnie akceptuję.

Jest tylko czysto techniczny problem, bo byłoby dobrze, gdybyśmy wszyscy mieli tekst. Można to powielić.

Czasem Biuro Legislacyjne ma jakieś problemy z kropkami, przecinkami, wielkimi literami.

Traktując mój głos i deklarację pana posła Jakiego jako pierwsze czytanie, to – czy w ramach pierwszego czytania są jeszcze jakieś uwagi ze strony państwa?

Nie ma, zatem zamykam pierwsze czytanie i za chwilę przystąpimy do rozpatrzenia projektu uchwały upamiętniającej 150. rocznicę urodzin oraz 75. rocznicę śmierci Romana Dmowskiego, w kształcie autopoprawki zaproponowanej przez pana posła Jakiego.

Sekundę poczekamy, przepraszam. Szkoda, panie pośle, bo można było wcześniej to powielić, przepraszam, i wszyscy byśmy to mieli a tak to chwilę musimy poczekać.

Ponieważ chwilę czekamy, a widzę, że dzisiaj członkowie Komisji są dość licznie obecni to chcę państwu przekazać informację...

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani poseł Kruk jest upomniana, bo pani przewodnicząca mówi do pani poseł.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

To ja, na pokuszenie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jak zwykle, panie pośle, to normalne.

Proszę państwa, zakończyło się posiedzenie prezydium Komisji. Temat był właściwie jeden, bo jesteśmy zobligowani przedstawić do 11 lipca propozycję planu pracy na drugie półrocze. Prezydium uzgodniło pewne rekomendacje. Prawdopodobnie nie uda nam się przekazać tego państwu w formie klarownej i czytelnej jeszcze dzisiaj. Plan pracy przyjmowalibyśmy jutro bezpośrednio po głosowaniach. Odbylibyśmy bardzo krótkie posiedzenie Komisji. Sądzę, że ten plan nie powinien budzić jakichś kontrowersji, więc byłoby to jakieś 15 minut. To w ramach komunikatu, na zasadzie tego, co nas czeka.

Dzisiaj mamy te dwa projekty uchwał. Drugie posiedzenie jest posiedzeniem z udziałem pani minister Małgorzaty Omilanowskiej. Myślę, że będzie ono bardzo interesujące, a na kolejnych posiedzeniach lipcowych także zbierało się wiele różnego rodzaju projektów uchwał i, po prostu, będziemy chcieli się nimi zająć.

Będę chciała także zaproponować Komisji projekt dezyderatu odnoszącego się do projektowanej zmiany liczby obowiązkowych egzemplarzy kierowanych do bibliotek. Projektowana zmiana jest chyba dość niekorzystna z punktu widzenia bibliotek uniwersyteckich, ale tylko tak opowiadam, byśmy mieli co robić do tego czasu.

Jest już tekst, w takim razie przystępujemy do rozpatrzenia projektu.

Czy są jakieś uwagi do tytułu uchwały?

Nie widzę.

Czy są uwagi do pierwszego akapitu?

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Właśnie tutaj, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Chodziłoby o poprawienie literówki, którą można by uznać za prowokację.

Powinno być „rocznicę śmierci Romana Dmowskiego” a to słowo, które tam się znalazło przez przypadek, należałoby poprawić, nawet nie będą go wymawiał.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak.

Czy są jakieś inne uwagi?

Nie widzę.

Wiem, już jaka będzie uwaga Biura Legislacyjnego do trzeciego akapitu, bo powtarza się z tej pierwotnej wersji.

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Jacek Pędzisz:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, w drugim akapicie w tekście przedstawionym przez pana posła wnioskodawcę, w drugim zdaniu mamy: „sygnatariuszowi Traktatu Wersalskiego” pisanych wielką literą oraz „Ministrowi Spraw Zagranicznych” pisanych wielką literą.

Nasi sejmowi filolodzy, językoznawcy, nazwę ministra spraw zagranicznych proponują zapisać małymi literami.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Podobno takie są reguły.

Jeżeli pani poseł Bubula powtarza, że takie są, to na pewno takie są.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi?

Nie widzę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tekstu uchwały wraz ze zgłoszonymi poprawkami? (19)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał?

Nie widzę.

Komisja kultury znaczącą większością głosów przyjęła tekst uchwały.

Dziękujemy bardzo panu posłowi Jakiemu.

Nam pozostaje tylko wybrać sprawozdawcę. Dziękujemy, bo ten kompromis pozwolił nam szybko i skutecznie doprowadzić do wprowadzenia projektu na salę sejmową.

Bardzo proszę, pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proponuję panią poseł Elżbietę Kruk.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy pani poseł się zgadza?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy jest jakaś inna propozycja?

Nie widzę.

Dobrze, dziękuję bardzo.

W takim razie pierwszy projekt mamy rozpatrzyć.

Przechodzimy do punktu drugiego – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia NSZZ „Solidarność” i rządu Premiera Jana Olszewskiego, uzasadnia pani poseł Józefa Hrynkiewicz.

Witam panią poseł.

Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo – uchwała, którą państwu przed stawiam i która jest bardzo krótka, co chcę podkreślić, związana jest z dniem 4 czerwca i z upamiętnieniem NSZZ „Solidarność” i rządu premiera Jana Olszewskiego.

Uchwała jest bardzo krótka i wobec tego ją przeczytam: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża podziękowanie NSZZ »Solidarność«, bez którego nie byłaby możliwa polska droga do wolności...”.

Myślę, że zawsze trzeba przypominać wielkie zasługi ogromnego ruchu zawodowego, który zorganizował się wokół „Solidarność” i który, rzeczywiście, otworzył nam – przynajmniej ja tak to odbieram, jestem z tego pokolenia – drogę do wolności.

Druga część uchwały dotyczy podziękować wyrażonych premierowi Janowi Olszewskiemu i jego rządowi „...który podjął próbę realizacji postulatów Solidarności, otwierając drogę Polski do NATO, uznając jako pierwszy rząd na świecie, niepodległe Państwo

Ukraińskie i podejmując wysiłki na rzecz wyeliminowania obcej agentury z polskiego życia publicznego”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że jest to pierwsze czytanie, czyli na razie dyskusja odnosi się do ogólnych stwierdzeń, uwag.

Bardzo proszę, pani poseł Gapińska.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

Pani przewodnicząca, powiem szczerze, że nie bardzo rozumiem intencje tej uchwały.

Nie wiem, czy państwo chcecie upamiętnić NSZZ „Solidarność” czy premiera Jana Olszewskiego i skąd tu takie połączenie?

To jest kompletnie dla mnie niezrozumiałe.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeśli można, to wyjaśnię.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Uchwała została przygotowana przed dniem 4 czerwca 2014 roku i inicjatorom tej uchwały przyświecała taka idea, aby przypomnieć zasługi „Solidarności” wtedy, kiedy obchodzimy święto niepodległości.

Mieliśmy przekonanie i mamy je nadal, że „Solidarność” miała tu ogromne zasługi, podobnie jak rząd Olszewskiego, który rozpoczął naszą drogę do NATO a, co za tym dalej idzie, do utrwalenia naszej niepodległości wprowadzając Polskę do struktur NATO.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, jeśli chodzi o podziękowanie i zasługi „Solidarności” to nigdy nie będzie dość – przynajmniej, moim zdaniem.

Zbliża się koniec sierpnia i myślę, że to będzie doskonała okazja, by naprawdę bardzo godnie potraktować „Solidarność”.

Jeśli chodzi o tę drugą część to nie chcę tutaj podejmować żadnej merytorycznej dyskusji, ale wtedy może powinniśmy dziękować wszystkim kolejnym rządów zaczynając od rządu Tadeusza Mazowieckiego – przynajmniej ja, osobiście, bardzo bym chciała, żeby tak mogło być. Rozumiem, że mówiła pani o kontekście, o tym kalendarzu, tylko ta uchwała po prostu bardzo późno dotarła.

Zgłosił się pan poseł Dziedziczak i pan poseł Grupiński.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja chciałbym całkowicie poprzeć propozycję pani profesor Hrynkiewicz.

Uważam, że jest to bardzo dobry projekt uchwały pokazujący właśnie w to 25-lecie kontekst NSZZ „Solidarność”. Mam takie wrażenie, że w to 25-lecie jednak troszkę za mało mówiliśmy o „Solidarności”. To doskonale wpisuje się w te obchody.

Jeżeli chodzi o NATO, to pozwolicie państwo, że się wypowiem jako członek Zgromadzenia Parlamentarnego NATO. Ja to nawet próbowałem prześledzić. Ewidentnie rządem, który zrobił tę zmianę, który przełożył „wajchę” i bezpośrednio wybrał drogę transatlantycką, bezpośrednio zgłosił akces Polski do Paktu Północnoatlantyckiego, był rząd pana Jana Olszewskiego.

Przypomnę, że wtedy były te dyskusje o NATO-bis itd. Tu jednoznacznie rząd Jana Olszewskiego powiedział: Pakt Północnoatlantycki, wojska rosyjskie prosimy wycofać, post armię czerwoną...

To wszystko są zasługi rządu Jana Olszewskiego i w 15-lecie wejścia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego naprawdę jest to bardzo dobry pomysł.

Dodam jeszcze to, o czym pani profesor też powiedziała. W kontekście tego, co się dzieje na Ukrainie, warto jeszcze raz uwypuklić sukces polskiej dyplomacji. To jest ewidentny sukces, który będzie wspomniany za 50, za 100, za 200 lat. Byliśmy pierwszym krajem na świecie, który uznał niepodległość państwa ukraińskiego. Wyprzedziliśmy nawet tak bliską Ukrainie Kanadę, więc warto to podkreślić choćby w kontekście budowania teraz na nowo relacji polsko-ukraińskich w tych trudnych dla Ukrainy czasach.

Naprawdę, zachęcam do poparcia tej uchwały.

Dodam, że jeśli chodzi o rząd pana Tadeusza Mazowieckiego, to w to 25-lecie, w ostatnich dniach, tygodniach, miesiącach bardzo dużo mówiliśmy o tym rządzie. Pan Tadeusz Mazowiecki ma choćby salę w parlamencie. Myślę, że w tym 25-leciu został uszanowany odpowiednio do zasług. Myślę, że drugim tak ważnym rządem w latach 90. był rząd pana Jana Olszewskiego ze względu właśnie na te rzeczy, o których mówiła pani profesor, tzn. wycofanie wojsk radzieckich, niepodległość Ukrainy i, przede wszystkim, jednoznaczna decyzja o wejściu do Paktu Północnoatlantyckiego, co później kontynuowały kolejne rządy, więc była to decyzja ponad politycznymi podziałami.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grupiński.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Od razu trzeba powiedzieć, że tej uchwały nie można przyjmować z dwóch powodów.

Po pierwsze – dlatego że nie powinniśmy podejmować żadnych uroczystych uchwał na cześć rządów, które pełniły swoje obowiązki w tym okresie niepodległości czy dawniej. Można czcić osoby, wydarzenia, powstania, ale nie to, że jakiś rząd pracował. Bardzo bym prosił, żebyśmy w ogóle nie podejmowali tego rodzaju uchwał. To – po pierwsze.

Po drugie – merytorycznie jest ona do niczego. Chcę tylko przypomnieć, że 1 grudnia Ukraina ogłosiła swoją niepodległość, a Krzysztof Skubiszewski, minister spraw zagranicznych, na drugi dzień – 2 grudnia potwierdził tę niepodległość w imieniu polskiego rządu. Jan Olszewski został desygnowany przez Lecha Wałęsę na premiera 5 grudnia (więc trzy dni potem) a 6 grudnia dopiero wybrany przez Sejm i nie miał nic wspólnego z uznaniem przez Polskę niepodległości Ukrainy, bo wtedy jeszcze formalnie urzędującym premierem, mimo upadku rządu, był Jan Krzysztof Bielecki.

Po pierwsze – fakty się nie zgadzają, po drugie – sama idea takiej uchwały na cześć któregośkolwiek z rządów, które po prostu pełniły swoją służbę i pracowały tak jak każdy rząd Rzeczypospolitej po 1989 roku, nie ma najmniejszego sensu.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Właściwie chciałam się tylko dołączyć do tego głosu i przypomnieć, że 4 czerwca świętowaliśmy wszyscy i parlament także miał tutaj znaczący udział, więc myślę, że podkreślił tę ważną rocznicę niepodległości.

Zgadzam się także ze zdaniem pani przewodniczącej na temat zbliżającego się sierpnia i wtedy ewentualnie działań na rzecz uchwały związanej z „Solidarnością”.

Zgłaszam formalnie wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Był wniosek formalny.

Bardzo proszę, poddaję go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu? (12)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał? (0)
Proszę państwa, odrzuciliśmy ten projekt w pierwszym czytaniu.
Jak zwykle pozostaje wybór posła sprawozdawcy.
Bardzo proszę, pani poseł Augustyn.

Posel Urszula Augustyn (PO):

Ja poproszę o pełnienie tej funkcji pana posła Pacelta.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy pan poseł się zgadza?

Posel Zbigniew Pacelt (PO):

Z wielką radością.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

Proszę państwa, za 55 minut, w tej samej Sali, spotykamy się z panią minister Omi-
lanowską.